

Maski czasu Nachta-Samborskiego

Wyjątkowość tych dzieł pozwala na ich wyodrębnienie z całego oeuvre artysty i skonfrontowanie z jego doświadczeniem egzystencjalnym. "Każdy portret – jak pisze Hans Belting – nosi maskę czasu, który go wydał".

Nacht-Samborski był w jednej osobie świadkiem i niedoszłą ofiarą Zagłady, ocalonym i ocalającym innych. Dzisiejsza socjologia umieszcza go w grupie żydowskich Polaków. Wystawa – nie zawężając możliwości interpretacyjnych jego dzieła – ma za zadanie podsunąć jedną z wielu odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób malarz spłacał, wedle słów jego przyjaciela Adolfa Rudnickiego, "dług wyobraźni i pamięci wobec historii".

Nacht-Samborski ukrywał i zacierał rozmaite wątki swojej biografii. Z wyjątkiem najbliższych niemal nikomu nie wspominał o swych przeżyciach z okresu Holokaustu, a podobną dyskrecją zachowywał w odniesieniu do swych obrazów – niezbyt chętnie je pokazywał i nieczęsto wystawiał. Nie datował ich, bardzo rzadko je sygnował i tytułował.

Późne obrazy pozycjonują artystę na uboczu kapistowskiego koloryzmu. Dużo częściej bywał wtedy ekspresjonistą. Tym samym obecna wystawa skupia się na wyjątkowej "sile ekspresji" malarza w nawiązaniu do jego "niezwykłego życia" (Ryszard Stanisławski). Jej linia narracyjna prowadzi od wczesnych przykładów dialogu malarza z awangardami lat 20., przez lata tuż powojenne i krótki epizod socrealistyczny, po ewolucję zarysowującą zagadnienie "portret przekształca się w głowę-maskę" i jego apogeum – idiom całkowicie wyemancypowanej z cech indywidualnych głowy czy popiersia. To właśnie wtedy Nacht dochodzi do "szczytów cierpkiej, aforystycznej prostoty" (Joanna Pollakówna).

Obecna prezentacja nawiązuje do wystawy Artur Nacht-Samborski. Z pracowni artysty. Obrazy, rysunki, szkice, fotografie, dokumenty, zorganizowanej w Muzeum Sztuki w Łodzi w październiku i listopadzie 1989 roku z inicjatywy ówczesnego dyrektora tej instytucji Ryszarda Stanisławskiego. We wstępie do katalogu pisał on wówczas o mocno nieortodoksyjnym – w odniesieniu do dotychczasowych prezentacji twórczości malarza – zestawie prac i dokumentów archiwalnych pokazywanych w MSŁ. Miały one umożliwić widzowi poznanie materii "jego twórczości od strony olśnień, definiujących się rozwiązań najbardziej radykalnych, wizjonerskich, porywających, gdy pomyślimy o sile ekspresji i skupienia wyjątkowych w jego [Nachta] generacji decyzji plastycznych".

Zgromadzone na wystawie dzieła sztuki, w wielu przypadkach rzadko eksponowane publicznie, pochodzą z muzeów i kolekcji prywatnych. Prezentowane archiwalia i utensylia malarskie, będące niegdyś własnością artysty, znalazły się po jego śmierci w rękach spadkobierców, przyjaciół i instytucji państwowych.

Artur Tanikowski, kurator wystawy